GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

CZWARTEK

7. LISTOPADA 1918.

NR. 250.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10.—	K 11.—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27.—	„ 30.—	„ 33.—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60.—	„ 66.—	„ 45.—
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120.—	„ 132.—	„ 90.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 85.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Warszawski zamęt.

Pierwsze wiadomości, jakie przyszły z Warszawy, o przesileniu rządowem, brzmiały tak niewyraźnie, iż nie można sobie było zdać sprawy, co się właściwie stało.. Równocześnie dwa fakty doszły do wiadomości Krakowa: wydanie odezwy przez radę ministrów w sprawie utworzenia „rządu narodowego“, z przewagą w tym rządzie stronnictw lewicowych i — formalna: ze strony Rady Regencyjnej dana temuż gabinetowi p. Świeżyńskiego, dymisya, kontrasygnowana — przez niego samego! Dopiero dalsze wiadomości wyjaśniły przebieg sprawy.

Podłożem był zatarg między gabinetem a Radą Regencyjną. Gabinet zażądał, by sprawy wojskowe jemu zostały wyłącznie oddane, czyli miał ująć w swoje ręce siłę zbrojną, podlegającą Radzie Regencyjnej. Rada Regencyjna to żądanie odrzuciła. Wtedy gabinet uchwalił wydanie odezwy o utworzeniu rządu narodowego, który miało składać podobno 30 osób. Odezwy tej nie podał do wiadomości Rady Regencyjnej, lecz wprost ją ogłosił; był to więc znowu jeden więcej zamach stanu. Oczywiście, iż łączył się z tem zamiar usunięcia Rady Regencyjnej, przelania władzy naczelnej na Radę narodową. Tymczasem Rada Regencyjna odpowiedziała na ten krok natychmiastową dymisyą całego gabinetu, którego członkom oczywiście w takich warunkach nie powierzono już nawet tymczasowego prowadzenia spraw; usunięto ich natychmiast, bez zwłoki, a członkowie gabinetu — poddali się temu zarządzeniu, prezydent jego p. Świeżyński, sam nawet kontrasygnował akt dymisyi.

Krótka ta walka, która skończyła się zupełną porażką gabinetu, okazała, że po stronie Rady Regencyjnej jest przewaga. Zamach stanu się nie udał, Rada Regencyjna zostaje, o Radzie narodowej niema mowy. Zwycięstwo Rady Regencyjnej stwierdza fakt, iż pułkownik Rydz-Śmigły, zastępujący w P. O. W. Piłsudzkiego, złożył Radzie Regencyjnej przysięgę, oddał tem więc P. O. W. do jej dyspozycyi. Tak Rada Regencyjna rozporządza obecnie całą polską siłą zbrojną w Królestwie. Jak fatalnie gabinet osiadł na lodzie, dowodem fakt dalszy, iż wyparło się go oficyalnie Koło międzypartyjne, z którego on wyszedł. Okazuje się, iż, ogłaszając utworzenie „rządu narodowego“, zgoła go nie przygotował. Ostatnie wiadomości głoszą, że Rada Regencyjna konferuje z lewicą, wymieniane są już nazwiska przyszłych premierów z pośród lewicy. Ogłoszono też oficyalną zapowiedź o utworzeniu gabinetu koalicyjnego, ale bezwątpienia z przewagą lewicy.

Rząd p. Świeżyńskiego, mający silny odcień narodowo-demokratyczny, poniósł zupełną porażkę. Od chwili niepodległościowej deklaracyi Rady Regencyjnej popełniała narodowa demokracya gruntowne błędy. Chciała obalić Radę Regencyjną, nim obejmie sama rządy, a jednak nie zdołała i musiała się pogodzić z istnieniem Rady, co prawda pozornie, reservatio mentalis, że ją później obali. Nie umiała skłonić lewicy, by stworzyć gabinet koalicyjny. Źle poprowadził rząd p. Świeżyńskiego sprawę z Galicyą, spóźniwszy się z nominacyą komisarza dla niej. Przeciw rządowi zwróciło się i to, że nie udało mu się odebranie władzy Niemcom, uzyskanie uwolnienia Piłsudzkiego. Prawdopodobnie i innemu rządowi to byłoby się nie udało; ale w takich warunkach tłomaczenie, że sprawa była ponad siły wogóle jakiegokolwiek rządu, politycznie nie wystarcza. Cios w serce zadała rządowi narodowa demokracya galicyjska, która przez dziwne jakieś zaślepienie zwróciła się przeciw przysłanemu przez niego komisarzowi, choć chyba w tych warunkach przedewszystkiem na bezwzględne poparcie tego stronnictwa mógł był chyba liczyć.

Tak partya, która jako zwycięska w programie swoim politycznym, miała wszelkie warunki, by ująć silnie rządy w ręce, ledwie na chwilę wytworzyć potrafiła rząd. Tych, którzy zawinili, zdezawuowali ich właśni stronnicy, Koło międzypartyjne, które oświadczyło, że godzi się na gabinet koalicyjny, ale nie przyjmuje odpowiedzialności za krok gabinetu p. Świeżyńskiego.

Czekać należy na blizkie refleksy tych wypadków na gruncie krakowskim. Oby one poszły w kierunku naprawienia błędów dotychczasowych, poddania przedewszystkiem Galicyi wprost pod rząd warszawski.

Zniesienie okupacyi austryackiej.

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

Lublin 4 listopada.

Nastrój Lublina przez cały ubiegły tydzień był dziwny: Oczekiwano lada chwila zmian, lecz niewiadomo, jakich. Wyczuwano z jednej strony gorączkową pracę w organizacyach społecznych i politycznych, pracę ukrytą na razie, lecz intensywną, z drugiej zaś strony owo masowe napięcie psychologiczne, które wypowiada się i w tęsknocie do tego czegoś niewiadomego, które ma nadejść i w lęku przed niem zarazem. Odezwa wojskowego Jenerał-Gubernatora, zapowiadająca przelanie agend gospodarczych na organa polskie zaraz, a oddanie administracyi krajem z dniem 1 grudnia nie przyczyniła się bynajmniej do uspokojenia umysłów. Rozumiano, że to termin daleki wobec błyskawicznie pędzących wypadków. Zrosztą fikcya gubernatorstwa, sprawującego okupacyę w imieniu nieistniejącego rządu, uwydatniała jaskrawo dystans między zapewnieniami odezwy o silnem postanowieniu utrzymania porządku, a bezsilnością zapowiadającej to władzy pozbawionej swego pełnomocodawcy.

W piątek około południa nadszedł z Warszawy znany rozkaz szefa sztabu, jenerała Rozwadowskiego, zarządzający zaprzysiężenie polskich oficerów i żołnierzy na wierność Radzie Regencyjnej. W pierwszych godzinach popołudniowych było jasnem, że tosamo uczynią także urzędnicy-Polacy.

W ciągu dnia zaczęły napływać wiadomości z prowincyi, o wystąpieniu wadowickiego pułku nr. 56 w Kielcach, o przejęciu władzy w Radomiu i Piotrkowie, o wstrzymaniu transportów żywnościowych, odbieraniu broni od oficerów austryackich na stacyach kolejowych przez patrole P. O. W. i t. d.

Dalsze wypadki potoczyły się szybko. Obecny stan rzeczy streszcza się w rozwiązaniu Wojskowego Jenerał-Gubernatorstwa. W mieście potworzyły się rady żołnierskie, najpierw polska i czeska, niebawem przybyła do nich także żydowska, zainicyowana przez oficerów i żołnierzy stacyonowanego tutaj stanisławowskiego pułku piechoty Nr. 58. Na dworcu przewala się fala żołnierzy dawnych formacyi austryacko-węgierskich, pragnących za wszelką cenę dostać się jak najprędzej do swych rodzinnych krajów. W mieście panuje dotąd spokój.

Rzeczy polskie.

Poseł bolszewicki w Warszawie.

Rząd sowietów mianował posłem w Warszawie dra Juliana Marchlewskiego. Dziwny to widok. Jest to znany ekonomista polski, autor także książki o „Stosunkach społeczno-ekonomicznych pod panowaniem pruskiem“, w której występuje jako gorący Polak. Zapalił się do idei bolszewickich. Rząd pruski zamknął Marchlewskiego, który w Berlinie przebywał, do więzienia, wypuścił dopiero na interwencyę „ambasadora“ Joffego. Marchlewski podążył wówczas do Petersburga, gdzie dla niego przeznaczono ministerstwo skarbu, gdy bolszewikom trochę brakuje ludzi, rozumiejących się naprawdę na fachowych sprawach. Jednakże ministrem nie został; gdy bowiem przeniknięty kulturą zachodnią zaczął zwracać się do robotników rosyjskich, by, przeprowadzając teorye bolszewickie, przecież do fabryk dalej chodzili pracować, stracił wszelką popularność. Obecnie rząd rosyjski chce go użyć na eksport swoich zasad do Polski. Czy zostanie jednak przyjęty, gdy nawet przyjaciele bolszewików, Niemcy odsyłają ich „ambasadorów“?

Po zamachu ukraińskim.

Deputacya Wydziału kraj. z marszałkiem. Wspólne narady z Polakami.

„Diło“ 3 listop. donosi: „Nar. Rada ukr.“ radzi w permanencyi. Wszyscy członkowie pracują zgodnie, postanowienia zapadają jednogłośnie. Ukr. soc. demokrat. partya wydelegowała do Rady swoich przedstawicieli. Z łona ich wybrano zastępcą przewodniczącego dr. Lwa Hankiewicza. Po południu Rada przeniosła się z „Domu narodnego“ do Instytutu stauropigjalnego.

Dnia 1 listopada — pisze „Diło“ dalej — zgłosiła się na posiedzenie Rady deputacya „byłego“ marszałka Niezabitowskiego. Deputacyę przyjął w obecności pełnej Rady zastępca przewodniczącego Iwan Wiweluk. Przewodniczący deputacyi oświadczył:

Naszym obowiązkiem było wobec tego, co się stało, przyjść tu, aby z N. R. ukr. dojść do porozumienia. Wśród panującej atmosfery zebrało się dużo palnego materyału, może przyjść do rozlewu krwi, a to byłoby wielkiem nieszczęściem dla kraju. (Ten ostatni wyraz zamieszcza „Diło w- cudzysłowie).

Zastępca przewodn. Kiweluk w odpowiedzi zaznaczył, że droga do porozumienia się stoi otworem pod warunkiem, że Polacy szczerze i sprawiedliwie uznają suwerenność ukraińskiego państwa na etnograficznych ukraińskich ziemiach Austro-Węgier. Zanim to będzie możliwem, musi być zaprowadzony ład i spokój. Wojska ukraińskie wzmocniły wolę narodu ukraińskiego w stolicy. Waszym pierwszym obowiązkiem jest powstrzymać wrogie występki gorących głów przeciw wojskom Rady. W tej chwili od ulic Grodeckiej i Sapiehy postępują legioniści polscy z bronią w ręku, niepokojąc oddziały Rady. Wpłyńcie na nich w kierunku wstrzymania wrogich wystąpień, a wtedy dojdzie do porozumienia w kierunku pełnego utrzymania ładu, utrzymania życia normalnego i zabezpieczenia praw wszystkim mniejszościom narodowym.

Red. Mich. **Łoziński** zapewniał, że Rusini chcą zabezpieczyć prawa obywateli narodowości polskiej i powtarzał to, co poprzedni mowca, pod jakim warunkiem może przyjść do zgody.

Członek Wydziału kraj. dr. **Dąmbski** zaznaczył, że deputacya Wydziału krajowego przybyła z własnej inicyatywy, bez żadnego mandatu, ale reprezentuje Polaków. Zaproponował, aby delegacya Rady ukraińskiej z jednej strony, a Wydział krajowy i zastępcy zarządu miasta z drugiej strony zeszli się na narady w celu porozumienia.

Przemawiali jeszcze dr. Lew **Hankiewicz** i dr. Włodz. **Ochrymowicz**, który prosił, aby Polacy wydali odezwę uspokajającą do społeczeństwa polskiego i wydelegowali swoich przedstawicieli jako członków Rady ukraińskiej.

Postanowiono zebrać się w sobotę o g. 10 rano na ogólne posiedzenie, poczem deputacya Wydziału krajowego opuściła salę.

* * *

W sobotę obrady toczyły się w komnatach marszałka kraju pod jego przewodnictwem i doprowadziły do porozumienia, mającego na celu uspokojenie umysłów i wprowadzenie stosunków normalnych w samym Lwowie.

Uczestniczyli w tej konferencyi ze strony Ukraińców pp. poseł Kość Lewicki, pos. Czajkowski, red. Łoziński, L. Hankiewicz, dr. Fedak w dalszym ciągu metrop. Szeptycki i paru przedstawicieli narodowej Rady a z polskiej strony członkowie Wydziału krajowego: Pilat, Bornałzikowski, Dąmbski, prezydyum miasta: Stesłowicz, Chlamtacz, Schleicher, Neumann, dalej pp.: pos. Adam, Mikołajski, dr. Jurasz i dr. Stahl.

Żądania Ukraińców.

Przedstawiciele Ukraińców żądali, aby Polacy we Lwowie uznali fakt objęcia rządów w mieście i we wschodniej Galicyi przez narodową Radę na podstawie zasady samostanowienia o sobie narodów i manifestu cesarskiego i aby wydano wezwanie do legionistów i młodzieży do złożenia broni. Na tej podstawie przyrzekali

zupełne zachowanie autonomii miasta.

Reprezentacyi miejskiej w dotychczasowym składzie — a w przyszłości

jak najlepsze prawa dla mniejszości polskiej

w obrębie państwa ukraińskiego, zatem proporcyonalne prawo wyborcze, obecnie już udział odpowiedni w narodowej Radzie, samodzielność szkolnictwa polskiego, najswobodniejszy rozwój kulturalny i ekonomiczny.

Polscy mowcy jednak oświadczyli, że nie do nich należy rozstrzyganie o suwerenności Ukraińców i granicach ich państwa, że tę sprawę załatwi rząd polski w Warszawie w porozumieniu z rządem ukraińskim.

Proponowano więc utworzenie wspólnego organu ukraińsko-polskiego, któryby tymczasowo aż do czasu ugody polsko-ruskiej lub rozstrzygnięcia kongresu międzynarodowego umożliwił współżycie obu narodów w tym kraju i zapobiegł rozlewowi krwi.

Ostatecznie około godz. 2 w południe propozycyę tę w zastosowaniu jednak tylko do Lwowa przyjęto jednomyślnie i wybrano po 6 delegatów polskich i ruskich, którzy tworzą

Komitet bezpieczeństwa.

Do komitetu bezpieczeństwa wybrani ze strony polskiej pp.: dr. Stesłowicz radca Wydziału kraj. dr. Dąmbski, wiceprez. dr. Schleicher, poseł dr. Adam, rektor Jurasz i b. wiceprezydent d. Leonard Stahl — a ze strony ruskiej pp. ks. Teodor Leżohubski, dr. Longin Cegielski, dr. Stefan Fedak, dr. Michał Łoziński, Antoni Czarnecki i Michał Stefanowski.

Komitet natychmiast ułożył tekst odezwy do ludności Lwowa i wydał polecenia do komendy ruskiej i polskiej, by zaprzestano walki.

Wogóle wojsko ma otrzymać rozkaz, by strzelaniną niepotrzebnie nie podrażniało ludności, załogi z ratusza i innych urzędowych gmachów będą wycofane, a

reprezentacya miasta obejmuje znowu swe czynności.

Ma podjąć urzędowanie także Wydział krajowy i wogóle ma być wprawiona w ruch cała maszyna administracyjna, której przerwa zagrażała ludności wielkiemi klęskami.

Zdjęcie flag z ratusza.

Wczoraj popołudniu około godz. 4 poczęto zdejmować z wieży ratuszowej flagi o barwach niebiesko-żółtych. Ściągnięto flagę ze szczytu wieży i dwie flagi z rogów wieży od północy.

Flaga niebiesko-żółta powiewa dalej na gmachu namiestnictwa.

Zastrzeleni.

W piątek rano zabici zostali na ulicach miasta:

1. Józef Foksa (a nie Hobzar, jak sądzono w pierwszej chwili), 17 lat liczący, zamieszkały przy rodzicach. Wczoraj rodzice rozpoznali jego zwłoki.

2. N. N. kobieta, zarobnica, jak sądzić można z ubrania, której zwłok nie zdołano do wczoraj wieczora agnoskować.

Wczoraj do godz. 4 popołudniu zniesiono

Ks. arcybiskup Teodorowicz o zadaniach obecnej doby.

Upada dziś Rosya niezawodnie przez własną służalczą duszę, bo jak niewolniczo korzyła grzbiet swój przed Iwanami Groźnymi i ich następcami, tak go korzy dzisiaj przed tyranami, którym na imię: reprezentanci ludu. Ale przedewszystkiem upada Rosya z innej przyczyny. Upada przez brak wielkiej narodowej świadomości, narodowej myśli, a co za tem idzie, narodowej odpowiedzialności, jednem słowem upada przez brak narodowej jaźni, bo ten naród nigdy nie brał w dziejach do swej ręki dłuta, by rzeźbić swą duszę; zaś system rządowy powodował wyjałowienie narodowej duszy kultem caratu.

I tu szukać potrzeba nam klucza do owej zagadki, na którą dziś patrzymy: Boć oto wystarczyło kilka płatnych ajentów, ażeby rozdrapać całe dziedzictwo olbrzymiego narodu. To, co się tam dzieje, niechaj będzie ostrzeżeniem dla nas.

Uważajmy tych za nieprzyjaciół narodowej sprawy, którzy, zanim jeszcze Ojczyzna się utwierdziła, chcą szczepić na niej takie eksperymenty, jakieby nie zniosły silne i stare organizmy państwowe. Uważajmy wszelkie podobne próby za to, czem one są: za zamachy stanu na duchowy stan posiadania narodu, po prostu na jego duszę.

Ostrzeżenie zaś to skierowujmy nie tylko w stronę zewnętrznego wroga, ale też ku nam samym; bo i my sami stać się możem winnymi popsucia duszy narodu, mimo to, że tych haseł zgubnych sami nie podzielamy. Wina zaś nasza będzie wtedy, skoro mogąc je zwalczać, jednak nie zwalczamy przez fałszywy wstyd i przez źle zrozumianą chęć popularności. I pozwalamy głośno wypowiadać się radykalizmowi, a może nawet po cichu mu wtórujemy i z nim się licytujemy, bo się obawiamy, by nas nie okrzyczano za wsteczników. Takie połowiczne stanowisko byłoby zdradą świętej narodowej sprawy. Obrona znicza narodowego jest naszą powinnością bezwzględną. Bo pomnijmyż, że bronić ducha narodu, to znaczy tyle, co bronić przyszłości Polski, co bronić jej istnienia.

* * *

Ale wróćmy jeszcze do naszego obrazu i podobieństwa o posągu, który ustawiają na piedestale. Piedestał dla narodu może być w różnych czasach różny. W przeszłości Polski cementem dla piedestału była szlachta, w przyszłości będzie nim przedewszystkiem lud, który wyjdzie z szeroko zakrojonego ustroju demokratycznego.

I z ufnością patrzymy w przyszłość narodu, znając nasz lud, bo w jego duszy płonie ten sam święty znicz nadprzyrodzonej wiary i miłości, jaki płonie w duszy Polski.

Ufamy mu; ufamy, że odegna od siebie precz pokusę i tych kusicieli, którzy mu mówią: Tyś wszystkim w narodzie“: którzyby radzi, dawne możnowładztwo szlachty wymienić na wszechwładztwo ludu.

Ufamy ludowi że nie pójdzie za tymi i nie usłucha tych, którzy na wszystkie wielkie problemy narodu każą mu patrzeć przez szkiełko jego klasowych interesów.

Ufamy, iż nie omami się lud nasz pochlebstwem tak bardzo interesowanem tych, którzy mu wołają: „tyś wielki, tyś oświecony, tyś jedyny“; bo wie lud nasz, do czego pochlebstwo takie zmierza i wie o tem, że zamiast oświecenia i wiedzy, podadzą mu jego uwodziciele licytacyjne hasła, a zamiast jego wielkości, własnego będą szukać wyniesienia. Pozna się na ich pochlebstwach i od nich odwróci i nie zechce panować w Ojczyźnie, ale zechce jej służyć; nie zechce nią się tuczyć, ale zechce jej się oddać: nie zechce być w niej jednym i jedynym, poza wszystkim, albo przeciw wszystkim; ale pojmie to i zrozumie, iż czem w organizmie ciała są jego członki, tem w organizmie narodu są jego klasy. Ufamy jednem słowem że lud nasz nie zechce być sam sobie bożyszczem, ale naprawdę będzie i stanie na piedestale dla Polski, podwaliskiem wielkości i chwały.

I dziś, gdy z wnętrza narodu dobyć ma się muzyka i arya, którą posłyszy świat, lud w tej orkiestrze nie będzie nam zgrzytem, ale akordem i czystym i wdzięcznym i głębokim.

Z problemem ludu zwiąże się problem agrarny przyszłej Polski. Jeśli się dziś o nim dużo mówi, to słusznie, byle tylko nie za wiele, byle jedna prowincya nie rozwiązywała go wpierw, nim wszystkie wspólnie się naradzą i o wspólnej sprawie wspólnie postanowią, i byle ów program nie poszedł na bęben licytacyjny politycznych partyi. Tu potrzeba gotowości do ofiar u wszystkich. Źleby czynili ci, co posiadają, gdyby dla osobistego egoizmu chcieli się zamknąć przed rewizyą sprawy agrarnej. Ale i ci, którzy wychodzą z niedojrzałymi projektami i niepoważnie przemyślanymi, którzy je puszczają w świat przed czasem, czynią także źle i działają szkodliwie.

Nie polityczna, partyjna agitacya, ale nauka i przemyślenie głos w niej mają zabierać. Nie wzgląd na jedną klasę w narodzie, ale wzgląd na cały naród i na cały ustrój niech tu będzie miarodajnym.

Więc skoro rozprawiamy o reformach agrarnych, jeśli przygotowujemy plany agrarne, to zapewne mamy i na celu podniesienie dobrobytu tych, którzy nie mają roli, lub mają jej niewiele, ale nadewszystko i przez wszystko zależeć nam będzie na podniesieniu ogólnej produkcyi kraju.

Niestety dotąd nie znać jeszcze choćby zaczątków tylko szerokiego ujęcia problemu; a znać aż nadto ciasny, partyjny, małostkowy, niespokojnie gorączkujący się i huśtający wzajemnie kierunek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

do kostnicy anatomii zwłoki zastrzelonych:
3. Katarzyny Ziemby, zarobnicy, liczącej lat 34.
4. Apolonii Kruszelnickiej, zarobnicy, zastrzelonej w ul. Ryceńskiej.
5. Michała Wawrzykowa, żona pisarza kolejowego.
6. Kazimiery Sojkowej, zastrzelonej w oknie jej mieszkania przy ul. Hausnera.

Ponadto zabici zostali:
7. Władysław Granat, legionista, liczący lat 23, zastrzelony koło gmachu Politechniki, którego zwłok nie mogła rodzina zabrać do wieczora.
ł. Aleksander Strzygowski, podurzędnik kolejowy, liczący lat 52, zastrzelony w ul. Grodeckiej. Zwłoki jego zabrała rodzina do domu przy ul. Grodeckiej l. 131.

Z Przemyśla.

Walki pod Przemyślem.

Przemyśl, dn. 6 listopada.

We wtorek popoł. o godz. czwartej ukraiński oddział chciał się przeprawić przez San, aby zajść na tyły oddziałom polskim zgromadzonym na Zasaniu. Na tz. „ślepym forcie" pagórku w pobliżu toru kolejowego ustawiono oddział karabinów maszynowych i piechoty, które ostrzeliwały oddziały polskie znajdujące się w przeciwnym brzegu Sanu. Atak ukraiński jednak się nie udał, ponieśli ofiarę w czterech zabitych, zaś po stronie polskiej nie było żadnych strat.

Stan oblężenia w Przemyślu.

W Przemyślu Ukraińcy ogłosili afiszami stan oblężenia. Broń mogą nosić tylko Ukraińcy i żydzi, którzy postarają się o legitymacyę. Żydzi noszą na czapkach kokardki biało-niebieskie. Poza tem w mieście spokój a nawet pewne zaniepokojenie rysuje się na twarzach zdobywców Przemyśla niepewnych jutra. Niepokój ten budzi odebranie dworca we Lwowie i inne oznaki zmierzchu ukraińskich rządów. Tak w Przemyślu jak we Lwowie władze ukraińskie zachowują się poprawnie, wystawiają legitymacye na wyjazdy zaopatrzone przecięciami narodowego Komitetu, a w międzyczasie rekwirują przy pomocy aliantów żydów.

We wtorek rano generał Puchalski w otoczeniu legionistów wyjechał do Krakowa.

Z komisyi likwidacyjnej.

Nominacya komisarzy w Galicyi zachodniej i środkowej. Naczelnik wydziału administracyi P. K. L. hr. Lasocki mianował komisarzami P. K. L. w powiatach: Biała p. Chłapowskiego Brzesko p. Handrycha, Grybów dr. Kaz. Romulta, Jarosław p. Rawskiego, Kolbuszowa p. Jaworczykowskiego, Kraków p. Biesiádeckiego, Limanowa p. Sobolewskiego, Łańcut posła Jachowicza (włościanina), Mielec p. Różeckiego, Myślenice p. Kudelskiego, Nowy Sącz p. Waydowskiego, Nowy Targ pos. Bednarskiego, Oświęcim p. Daukszę, Pilzno p. Stubenwola, Podgórze p. Grotowskiego, Przeworsk p. Romanowskiego, Ropczyce p. Żelechowskiego, Tarnów p. Chylińskiego. — Obsadzenie dalszych powiatów komisarzami P. K. L. nastąpi w najbliższych dniach.

Ograniczenie wyszynków alkoholi. Naczelnik Wydziału administracyjnego P. K. L. hr. Lasocki wystosował do wszystkich starostw w Galicyi zachodniej i środkowej oraz do magistratu i dyrekcyi policyi w Krakowie następujące zarządzenia: Z powodu rozruchów, które wydarzyły się w wielu miejscowościach kraju zarządzam aż do odwołania natychmiastowe zamknięcie wszelkich szynków od godziny 6 wieczorem oraz zupełny zakaz sprzedaży wszelkich alkoholi z wyjątkiem piwa, wina i miodu.

Z Wydziału górniczego P. K. L. komunikują: Wydział górniczy kontynuuje swoją pracę nad zorganizowaniem przemysłu węglowego i naftowego. Produkcya soli jest już ujętą w nowe formy organizacyjne. Dzisiaj odbędzie się w Cieszynie konferencya inspektora górniczego Dra Czaplińskiego z Radą Narodową, celem ujednostajnienia i ujęcia całej produkcyi węglowej. — Zmiana warunków pracy i aprowizacya górników jest pierwszą troską Wydziału górniczego. Wprowadzenie Wydziałów Rad robotniczych do zarządu kopalń postępuje. Czyni się przygotowania, by kierownictwo kopalń odpowiadało potrzebom kraju w zupełności i dążeniom Wydziału górniczego. Gdzie zachodzi potrzeba, zajdzie zmiana w kierownictwie. Trudności stanowi brak fachowych sił. Mimo to spraw będzie tak urządzona, by wszystkie kopalnie były pod ścisłą kontrolą Wydziału górniczego, tak co do produkcyi, jakoteż w sprawach robotniczych. Równocześnie przeprowadza się reorganizacyę hutnictwa i przemysłu naftowego i rafineryjnego. Wydział górniczy ujmie całą produkcyę w swoje ręce. Wydział górniczy zwrócił się do zarządu kolejowego, aby zaraz stwierdził, jakie zasoby ropy naftowej i jej przetworów znajdują się w magazynach i liniach kolejowych.

Wezwano wydział kolejowy, aby ustalił park wagonowy wozów naftowych i węglowych i aby zorganizował najszybszy przewóz węgla z kopalń do miejsc zapotrzebowania.

Deputacya Tow. rolniczych w P. K. L. Dnia 5 b. m. jawiły się w Komisyi Likwidacyjnej Prezydya Tow. Kółek roln. i Tow. roln. krak., przyjęte przez pp. Moraczewskiego i Zieleniewskiego. W deputacyi wzięli udział: Artur Zaremba Cielecki, Stanisław Konopka, Roman Scipio, Bronisław Dulęba, Józef Raczyński i Jan Szczepański. Prezes Cielecki przedstawił gotowość najżywszego współdziałania sfer rolniczych z Rządem Polskim, celem należytego przeprowadzenia aprowizacyi kraju. Pp. Konopka i Scipio wskazali na najważniejsze momenta, od których, zdaniem sfer rolniczych, zawisło powodzenie tej akcyi. Stwierdzono, że jakkolwiek zapasy żywności na ogół są szczupłe, to jednak przy racyonalnej gospodarce nie tylko mogą starczyć na oszczędne zaspokojenie potrzeb ludności kraju, ale nadto pewien nadmiar w kartoflach, jarzynach i innych okopowiznach mógłby być wywieziony poza kraj, celem wymiany na artykuły szerokiego użytku jak: żelazo, nawozy sztuczne, skóry, tkaniny, zapałki, a po części także węgiel i nafta. Wydobycie zapasu ziemiopłodów od rolników zależne jest zdaniem deputacyi od dostarczenia rolnikom w zamian artykułów codziennego zapotrzebowania, które w drodze rekompensaty z poza kraju sprowadzić trzeba.

Podniesiono także z naciskiem, że gospodarstwa wiejskie mogą produkować tylko wtedy, jeżeli będą miały zapewnione zupełne bezpieczeństwo. Jest ono dziś poważnie zagrożone z jednej strony przez antagonizm narodowościowy w okręgach z mieszaną ludnością, a z drugiej strony przez wzmagający się bandytyzm, spowodowany dziką demobilizacyą i wystąpieniem mętów społecznych, zjawiskiem powtarzającem się stale w czasach przewrotowych. Od utrzymania spokoju na wsi zależy, czy miasta otrzymają potrzebną żywność i uchronią się od rozruchów głodowych. Rząd zatem musi przestrzedz ludność, aby w zaufaniu do skuteczności środków przedsięwziętych przez Komisyę Likwidacyjną zaniechała sprzedaży żywności w drodze pokątnej, skoro niebawem będzie mogła za to otrzymać te artykuły, których potrzebuje do życia i gospodarstwa.

P. Długosz poparł ze swej strony wywody przedstawicieli rolników. P. Moraczewski okazał pełne zrozumienie dla przedstawionych mu postulatów i przyrzekł wdrożyć bezzwłocznie akcyę Rządu dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa publicznego, jakoteż dla dostarczenia ludności rolniczej wymienionych wyżej artykułów w zamian za zboże, ziemniaki i inne środki żywności. — W najbliższych dniach organizacye rolnicze zwrócą się do swoich członków z wezwaniem, by wypełnili jak najsumienniej obywatelski obowiązek dostarczenia żywności dla miast i zakładów przemysłowych, w zamian za co uzyskają opiekę i pomoc Rządu w obu przedstawionych kierunkach.

Wydział aprowizacyjny P. K. L. mieści się przy ul. Radziwiłłowskiej l. 8. Telefon przewodniczącego 2215. Przewodniczący p. Moraczewski, zastępca inż. Kucharski, dyr. referent Dr. Studziński. Telefon dyrektora 2224. Równocześnie zaznacza się, że w tym samym budynku mieści się Zakład obrotu zbożem, ziemniakami i paszą, oraz Zakład odzieżowy. Wszystkie te warsztaty przyłączone zostały do Wydziału aprowizacyjnego.

* * *

Polskie Biuro Korespondencyjne otrzymuje informacyę od władzy wojskowej, że archiwum austryackiego oddziału wywiadowczego w Krakowie, które objęła wojskowość i opieczętowała obecnie oddane zostało przez wojskowość w ręce posłów Tetmajera, Ptasia i Bobrowskiego do ich dyspozycyi.

* * *

Superiorat polowy na zachodnią Galicyę i Śląsk powierzyła naczelna komenda wojsk polskich w Krakowie X. Henrykowi Grębskiemu, który od początku wojny pełnił obowiązki kapelana wojskowego w krakowskiej komendzie korpuśnej. X. Grębski objął bezzwłocznie urzędowanie.

Od Wydawnictwa.

Wskutek panujących obecnie stosunków politycznych **nastała przerwa w dostawie papieru rotacyjnego dla polskich wydawnictw**, które dotąd pobierały papier z krajów niemieckich.

Ażeby uregulować zaopatrzenie prasy w ten niezbędny artykuł „Związek gospodarczy Wydawnictw polskich" na posiedzeniu wczoraj odbytem stwierdził jednomyślnie **konieczność ograniczenia dotychczasowego rozmiaru dzienników do połowy, względnie do jednorazowego wydania.**

Dopiero z chwilą polepszenia się warunków gospodarczych, w szczególności transportowych będzie można powrócić do normalnych nakładów.

Związek nie ustaje w staraniach, by sobie na przyszłość potrzebną ilość papieru rotacyjnego zabezpieczyć.

Podajemy do wiadomości P. T. Czytelników z prośbą o wyrozumiałość dla trudnego położenia polskiej prasy.

Wydawnictwa dzienników: „Głosu Narodu" „Czasu", „Nowej Reformy", „Naprzodu", „Gońca", „Illustr. Kuryera Codziennego", „Piasta", „Prawdy" i „Prawa ludu".

KRONIKA.

CZWARTEK 7 Engelgerta

Wschód słońca o godz. 6·42 r.
Zachód „ „ 4·07 w.
Długość dnia godzin 9 m. 29.

Z miasta.

STRAŻ OBYWATELSKA, mimo koniecznej jej potrzeby i mimo nawoływań prezydyum miasta, nie organizuje się jak należy. Do wczoraj nie było jej prawie widać na ulicach. Dzielnice dalsze, z natury rzeczy narażone bardziej na rabunki i złodziejstwa, niż śródmieście, są prawie bezbronne. Ogół obywateli nie powinien się usuwać od obowiązku pełnienia służby straży obywatelskiej, leży bowiem w interesie wszystkich obrona mienia mieszkańców. Wszyscy bezzwłocznie powinni stanąć w szeregach straży obywatelskiej.

SPADEK PO INTENDANCIE VESSELYM. Spadek po int. Vesellym wynosi nie mniej, ni więcej, jak szesnaście wybornie urządzonych fabryk, które, aby choć w części niezbędnej, chcąc utrzymać w ruchu, potrzeba na to około 1700 robotników, monterów, ślusarzy i t. p. Germanizator, jakim był Veselly, używał przeważnie obcych robotników, którzy odjechali do domów. Wszystkie te zakłady, przedstawiające bezcenną wartość, w przeważnej części będą musiały być wydzierżawione i już teraz odbywa się nagonka tych, z którymi Veselly utrzymywał czułe stosunki i aczkolwiek mieszkali w Krakowie, nie budzili u „polakożercy" zupełnie podejrzenia o życzliwości dla naszego społeczeństwa. Nazwiska tych dostawców są znane, otrzymywali oni wyższe ceny, polskich dostawców, których wykluczano, albo narażano ich na olbrzymie straty, z rozmysłu stawiając towar do dyspozycyi. Szczupłe w obecnych czasach łamy dziennika nie pozwalają nam na dokładne omówienie tej ważnej sprawy. Do poprzedniej notatki dodać musimy, że zakłady fabryczne, w liczbie szesnastu, są objektami, mającymi w uprzemysłowieniu kraju poważne miejsce.

Wzorowo urządzone młyny intendantury zmielają dziennie cztery wagony ziarna. Olbrzymia fabryka mydła produkuje miesięcznie 5 milionów sztuk mydła, cztery wagony mydła toaletowego, dziesięć wagonów proszku mydlanego, cztery miliony sztuk mydła wojennego i sześć wagonów świec. Wśród zakładów fabrycznych, nie wymienionych poprzednio, otrzymaliśmy fabrykę makaronu, fabrykę kiełbas i wędlin, olbrzymią pralnię, piorącą 300.000 sztuk bielizny i wielką parową piekarnię, wypiekającą 80.000 bochenków chleba dziennie. Zakłady posiadają własne elektromotory, prąd kosztuje 15 halerzy, podczas gdy gmina żąda 35.8. Stoją też do naszej dyspozycyi olbrzymie obory bydła, hodowle drobiu ze sztucznemi wylęgarniami. Fabryka konserw mięsnych (obecnie bezczynna z powodu braku mięsa) produkuje dziennie 60.000 puszek konserw. Pozatem istnieją wzorowo urządzone wielkie warsztaty rękodzielnicze najrozmaitszych zawodów, olbrzymie składy drzewa, węgla i nafty, nad którymi rozciągnąć należy silniejszą straż.

Wielką zasługę zdobyli oficerowie: Włodzimierz Veger, kapitan prowiantowy (Czech), wielki nasz przyjaciel, który wraz z podpor. Zygmuntem Zukrowskim i podpor. Dr Romanem Naworolem pokrzyżowali plany ogołocenia magazynów z zapasów żywności, podjęte przez Vesellego, jak niemniej ocalili zakłady przed sabotażem, którym odgrażali się polakożercy, widząc, że nie wywiozą zapasów i urządzenia zakładów.

Zastępcą Vesellego powinien zostać kapitan W. Veger, najbardziej kompetentny do objęcia spadku, znający dokładnie całość administracyi i poszczególne działy, dający rękojmię, że dawni miejscowi przyjaciele Vesellego nie podzielą się spadkiem, obejmując w dzierżawę poszczególne zakłady.

KOMITET ZAKŁADU OGR.-ROLN. ŚW. JÓZEFA W KRAKOWIE. Książę-Biskup Sapieha utworzył komitet, mający na celu prowadzenie zakładu św. Józefa. W skład tego komitetu wchodzą: ks. Dr Ludwik Jurgowski, ks. Dr Józef Niemczyński, prof. Antoni Kurowski, p. Stanisława Rychłowska, p. Jan Mieszkowski.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: jutro „Księżniczka czardasza" z występem śpiewaczki p. Janiny Nowakowskiej w partyi tytułowej; wieczorem „Hrabia Luksemburg".

ROZUMNY ZAKAZ. Na zarządzenie K. L. ogłasza dyrekcya policyi: W całem mieście oraz w całym okręgu policyjnym, z powodu rozruchów, które wydarzyły się w wielu miejscowościach, zarządza się aż do odwołania natychmiast zamykanie wszelkich szynków od godz. 6 wiecz., oraz zupełny zakaz sprzedaży alkoholu wszelkiego, z wyjątkiem piwa, wina i miodu.

NAGŁE NIEBEZPIECZEŃSTWO. Od prof. Dra St. Ciechanowskiego otrzymujemy następujące pismo: Formacye polskie, cofające się z Włoch, powrócą do nas choć w części w zorganizowanych, zwartych szeregach. Ale w pewnej części nie unikną i one wpływu rozprężenia, o jakiem stamtąd słychać. Ta część napłynie do kraju falę bezładną, zdolna przynieść do kraju szereg epidemij bądź z samego frontu, bądź z krajów, pieszo, wśród głodu i wyczerpania po drodze przebywanych. Dlatego tą drogą podnoszę następujące najnaglejsze postulaty: 1. Niezwłocznie odkomenderować na wszystkie ważne przejścia graniczne po kilku lekarzy (wśród nich przynajmniej po jednym syfilidologu-specyaliście) dla urządzenia stacyi kontroli sanitarnej i kwarantanny. Wenerycznie chorych odsyłać stamtąd odrazu do odpowiednich szpitali, o ile to niemożebne, to przynajmniej stworzyć ich ewidencyę dla udzielenia niezwłocznego władzom sanitarnym powiatowym. 2. W powiatach najbardziej zagrożonych stworzyć niezwłocznie poradnie (dla wenerycznych, zimnicy, jaglicy) bezpłatne, z bezpłatnem rozdawnictwem leków, opierając je o istniejącą organizacyę sanitarną. 3. Niezwłocznie pouczyć i ostrzedz ludność z ambon, przez nauczycielstwo, gminy i wogóle wszystkiemi możliwemi drogami o wszelkich epidemiach dziś grożących i wzywać do leczenia się w poradniach i szpitalach. 4. Wydać tymczasowe rozporządzenie o zwalczaniu chorób wenerycznych, na wzór ustawy szwedzkiej z dn. 20 czerwca bieżącego roku, a nadać w Królestwie tymczasowo moc obowiązującą opracowanemu już przez ministerstwo zdrowia, projektowi ustawy o chorobach zakaźnych, dodając do tego także rozporządzenie o chorobach wenerycznych, przed chwilą wspomniane. 5. Utworzyć niezwłocznie wydział sanitarny przy K. L. P. w Krakowie, jak tymczasowe centralne kierownictwo sanitarne dla tych powiatów Galicyi, którymi zarządza K. L. P.

Pisma polskie proszę o powtórzenie niniejszego. Prof. Dr Stanisław Ciechanowski.

PODRÓŻ Z WIEDNIA DO KRAKOWA. Po kilku dniach nieporządku, jaki panował na dworcach kolejowych z powodu zwolnienia kilkudziesięciu tysięcy jeńców rosyjskich, włoskich i serbskich — obecnie zaprowadzono wszędzie wzorowy porządek.

Osobnemi wejściami dopuszcza się cywilną publiczność, innemi wojsko, tak, że podróż z Wiednia do Bogumina jest wygodniejszą i łatwiej zdobyć można miejsce, jak w czasie wojny. Podobnie wzorowy porządek zaprowadzono na większych stacyach, jak w Lundenburgu i Przerowie, a dopiero w Boguminie rozpoczyna się zupełny bezład, brak nadzoru, anarchia. Tłumy jeńców i żołnierzy oblegają dworzec, wciskają się drzwiami, oknami i przejściami łącznikowemi do przedziałów, ci zaś, którzy się dostać nie mogli, wdzierają się na dachy, stopnie schodów, łącznikowe mostki wagonów. Takie same tłumy oczekują w Dziedzicach i na innych stacyach, nie wyłączając Krakowa, gdzie nieporządki dochodzą do rozmiarów bogumińskich.

Koniecznie należy pomnożyć dozór nad dworcami, urządzić kuchnie po stacyach, aby głodne tłumy żołnierzy i jeńców nie powodowały scen, jakie panowały w ostatnich dniach w Boguminie.

CECH RZEŹNIKÓW I MASARZY, jak nam komunikują, na zebraniu, odbytem w dniu 5 b. m. uchwalił nie kupować od pośredników bydła, ani mięsa po dotychczasowych, nadmiernie wygórowanych cenach, lecz kupno materyału rzeźnego tak uregulować, aby od soboty dnia 9 b. m. rzeźnicy i masarze mogli sprzedawać mięso wołowe po K 14, cielęce po K 16.

Gdy nastąpi zniesienie zakładu obrotu bydłem i przywrócony zostanie wolny handel z równoczesnem zniesieniem opłat na rzecz centrali, które wynoszą przeszło K 100 od sztuki, cena mięsa niewątpliwie w dalszym ciągu się obniży.

W SPRAWIE Ś. P. A. GERLICZÓWNEJ. Upraszam osoby, które w jakikolwiek sposób zetknęły się w lutym 1917 z ukrywającą się swego czasu przed władzami pruskiemi i austryackiemi w Krakowie, a następnie padłą na froncie rosyjskim w ucieczce przed pościgiem Prusaków w r. 1916, ś. p. Aldoną Zofią Gerliczówną (pseudonim „Grażyna"), lat 23, by z ważnych przyczyn zechciały zgłosić się do mnie. „Bolka" („Bolek"), znanego mi jedynie z opowiadania, upraszam, by bezwarunkowo zaraz zgłosił się do mnie w interesie wiadomej mu sprawy i własnym. Niebezpieczeństwo bezpowrotnie minęło. Adres: Dr Harbut, w Krzeszowicach pod Krakowem.

Z POMOCĄ TRZYNASTAKOM. Oficerowie i podoficerowie 13 p. p. przybyli z Ołomuńca zwracają się do mieszkańców Krakowa z gorącą prośbą o kwatery, zwłaszcza dla żonatych. Przybywszy po długiej tułaczce do rodzinnego grodu, ufają, że mieszkańcy Krakowa w tak ciężkiej sytuacyi nie opuszczą ich.

Z Polski i ze świata.

ODEZWA LEGIONISTÓW POLSKICH WE LWOWIE. Od osoby przybyłej wczoraj ze Lwowa otrzymujemy następującą odezwę legionistów polskich, walczących we Lwowie, zwróconą do kolejarzy: Stoimy w ciężkiej walce z uzurpatorami władzy nad wolnym narodem polskim. W walce tej decyduje się przyszłość naszych dzieci. Nie myśmy walkę tę sprowokowali — narzucono ją nam niespodziewanie w nocy z zasadzki. Pomoc Wasza w walkach na ulicach Lwowa, w walkach krwawych, lecz dla nas zwycięskich, jest niezmiernej doniosłości. Cała Polska od Karpat po Bałtyk podziękuje wam na nią. Z waszą głównie pomocą odebraliśmy uzurpatorom główny dworzec kolejowy. Obecnie, obywatele, wzywamy Was do możliwie najszybszego połączenia Lwowa z polskim Przemyślem, wzywamy Was o pomoc w dowiezieniu żywności do naszego staropolskiego Lwowa. Niech w pracy tej nie braknie ani jednego z Was. Każdy z Was dołożyć może cegiełkę, każdy ruch Waszej ręki zadecydować może o wyniku naszej walki! Do walki, do pracy! Niech żyje wolny Polski Naród!

RABUNKI W SANOCKIEM I PRZEWORSKIEM. W dniu 4 b. m. ruska ludność okolicznych wsi z Sieniawy, Beska i Wróblika Szlacheckiego napadła na Rymanów. Porozbijano sklepy żydowskie i zrabowano towary. Żołnierze, biorący udział w rabunku, uzbrojeni byli w karabiny i rewolwery. W okolicznych wsiach podgórskich, pow. sanockiego, znajduje się kilkanaście karabinów maszynowych, które przywieźli ruscy żołnierze z frontów. Dwukrotnie rabowano: Krosno, Duklę. Brzozów, dwory: Rogi, Trześniów, Zmysłówkę, Sieniawę p. Herziga, Siedzinę p. Lewickiego, Głębokie p. Poźniaka, Odrzechowę p. Morawskich. W nocy z dnia 4 na 5 listopada bandy żołniersko-chłopskie usiłowały napaść na klasztor w Starej Wsi. Bliższych wiadomości brak. Ludność miast i obywatelstwo ziemskie błaga o pomoc Komisyę Likwidacyjną.

W powiecie strzyżowskim Czudec zrabowano w ciągu 24 godzin, podobnie w rzeszowskim zaczęło się od rabowania majętnych przed tygodniem chłopów, potem rozpoczęto rabunki żydów. We wtorek zrabowano Strzyżów i żeby nie ks. wikary z Ludczy, który zwołał chłopów na zgromadzenie, jakie się w tym dniu odbywało i usunął z nimi bandy, rabunki przybrałyby wielkie rozmiary. W Rzeszowie trwają codzienne walki z bandytami, wczoraj zabito 3 bandytów — przedwczoraj 5. Siedliskiem band są gminy Siedliska, Lubenia i Niechobrz — które grasują po całej okolicy.

Zawiadomienia i komunikaty.

ZA DUSZE POLEGŁYCH w wojnie światowej żołnierzy narodowości polskiej odbędzie się staraniem pracownic miejskiego Biura centralnego akcyi zapomogowej żałobne nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów w piątek 8 b. m. o godz. 8 rano, na które zaprasza się pobożną i patryotyczną publiczność.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego dnia 11 b. m. o godz. 5 popoł. Na porządku dziennym prace z zakresu matematyki, chemii, botaniki, fizyologii i zoologii pp.: Bieńkiewicza, Niementowskiego i Manasterskego, Joschta, Kleczkowskiego i Karelusa, Stacha.

Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO. Zebranie członków Tow. odbędzie się w piątek 8 b. m. o godz. 6 w seminaryum archeolog., ul. św. Anny 12. Mówić będzie Dr Kazimierz Furmankiewicz na temat „Architektura na drzwiach gnieźnieńskich".

POW. WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Dnia 8 b. m. prof. Un. Jag., Dr Wacław Sobieski, rozpocznie odczyty swoje o Bismarcku. Dwa następne odbędą się 10 i 13 listopada. Wszystkie wykłady powszechne odbywać się będą nadal w Collegium Novum w sali Kopernika Nr 62.

KTO ZAMIERZA kupić lub sprzedać majątek ziemski, kamienicę, parcelę, zakład przemysłowy etc., niechaj z zaufaniem zwróci się do Biura Stanisława Tumidajowicza (b. prof. gimn.) w Krakowie, ul. Szewska 23, Tel. 1405. Godz. urzęd. od 10—12 i od 4—6.

ORZEŁKI DLA WOJSKA POLSKIEGO. Wobec zarzucania miasta lichym towarem niemieckim, dostawę orzełków dla wojska polskiego objęło Tow. Opieki legionowej (Kraków, ul. Gołębia 20, I p.) i dostarcza orzełki, wykonane w firmach polskich, w większych ilościach po cenach hurtownych. Sprzedaż drobiazgową prowadzi sklep przy ul. Wiślnej l. 4, na cele Tow. Opieki legionowej.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.
Czwartek: „Wesele" St. Wyspiańskiego.
Piątek: „Urwis" B. Katerwy.
Sobota: „Jeńcy", dramat w 3 aktach L. Rydla.
Niedziela: popoł. „Niebieski lis" Fr. Herczega; wieczorem „Jeńcy" L. Rydla.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.
Czwartek 7 b. m.: „Hrabia Luksemburg" z Henrykiem Millerem.
Piątek 8 b. m.: „Księżniczka czardasza". Debiut p. Nowakowskiej i wyst. Hen. Millera.
Sobota 9 b. m.: popoł. „Dom otwarty"; wieczorem „Hrabia Luksemburg". Debiut p. Nowakowskiej i wyst. Henr. Millera.
Niedziela 10 b. m.: popoł. „Młynarz i jego córka"; wieczorem „Krakowiacy i górale".

Rozkaz dla oficerów i żołnierzy 2 p. ułanów Legionów polskich.

Rozkazem polskiego Dowództwa wojskowego w Krakowie z dnia 2 listopada 1918, Nr 3 została mi poruczona organizacya 2-go pułku ułanów. W myśl tego rozkazu zameldują się wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze tegoż pułku natychmiast do służby w Krakowie na ul. Garncarskiej Nr 2, u ppr. Seeligera między godz. 11—12 i 2—4.

Ochotnicy, o ile możności z końmi, zgłaszają się pod tym samym adresem.

Jan Dunin-Brzeziński, rotmistrz m. p.

Wszystkie dzienniki uprasza się o przedruk.

Niemcy cofają się.

Berlin, dnia 7 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 6 b. m.:

Zachodnia widownia wojny. Walki piechoty na nizinie nad Skaldą. Na polu bitwy między Skaldą a Oise odsunęliśmy się od nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel, który wczoraj po najsilniejszem przygotowaniu artyleryi chciał ponowić swe ataki natrafił on na opuszczone stanowiska, a posuwając się naprzód został przez nasze straże tylne uwikłany w odosobnione walki, które w lesie Morval i na południowy wschód od Landrecies przybrały większe rozmiary. Nieprzyjaciel stał wieczorem na wschód od Bawal i na wschodnim krańcu lasu Morval, na wschód od Morwal i na wschód od Guise. Również między Oise a Mozą przeprowadziliśmy większe ruchy. Nieprzyjaciel przez

dzień postępował za nami i na zachód od Aisne doszedł na ogół do linii Marie Diz— le Gros—Ecly. Na wschód od Aisne byliśmy w styczności bojowej z nieprzyjacielem na północ od Cieane i na zachód od Beaumont. Odparliśmy silniejsze natarcia nieprzyjaciela koło Beaumont i Letahr. Na południe od Dun ruszyli Amerykanie po gwałtownym ogniu przez przejście na Mozie a następnie na wzgórza na wschód od Mozy między Milly a Villosnes. Jedon z saskich pułków strzelców odrzucił nieprzyjaciela w środkowej części pola walki i zajął z powrotem las Epinoy. Walki zakończyły się na grzbiecie wzgórz na zachód od Mozy. Na wschodnim brzegu Mozy odparły brandenburskie i saskie pułki ponowne ataki Amerykanów na wzgórza na wschód od Sivry i w lesie Estrai. **Groener.**

Obsadzanie wysp przez Włochów.

Rzym. „Giornale d'Italia“ donosi, że flota włoska wysadziła kontyngenty wojska na wyspach Lissa i Lagosta. Gubernatorem wysp został zamianowany wiceadmirał Miler. Dwa okręty transportowe, którym towarzyszyły łodzie torpedowe wysadziły w Riece kontyngent wojska. Gubernatorem miasta został mianowany admirał Cagne.

Bawarya obsadza Tyrol.

Insbruk. „Insbruker Nachrichten“ donoszą: Bawarskie ministerstwo wojny wystosowało do prezydenta tyrolskiej rady narodowej w dniu 5 listopada o godz. 10¾ w nocy następujący telegram: Warunki zawieszenia broni między Austro-Węgrami a ententą zmuszają nas do zabezpieczenia naszych granic kraju i do wysłania w tym celu wojska do północnego Tyrolu. Równocześnie te oddziały wojskowe mają pomódz do uporządkowania odpłynięcia rozluźnionych części wojska austro-węgierskiego w kierunku wschodnim oraz uchronić kraj przed anarchią. Nasze straże przednie przekroczą w nocy na dzień 5 listopada granice a za niemi pójdą liczniejsze siły. Przychodzimy jako przyjaciele i oczekujemy, że przy naszych ruchach austryacko-niemiecka rada narodowa oraz komenda austryacka nie będzie nam czyniła trudności. Gdyby to jednak mimo wszystko nastąpiło, to nasze wojska otrzymały wskazówkę, aby utorowały sobie drogę bronią.

Komend. gen.: **Krafft von Delmenfingen.**

Dziennik zauważa w tej sprawie: Zawieszenie broni z koalicyą zostało już zawarte a niemiecko-austryacka rada stanu przyjęła je z ubolewaniem do wiadomości. Warunki są przeprowadzane i Tyrol do nich się stosuje jednakże wielu z pośród ludności ze względu na opłakane wydarzenia, które już zaszły powita zrobienie porządku przez Niemców w interesie kraju i w interesie nadpływających żołnierzy bez względu do jakiej należą narodowości.

Bawarya zajmuje Solnogród.

Salzburg. Dziś popołudniu przybyły tu wojska bawarskie w sile mniej więcej dwu batalionów i chciały jechać dalej w góry. Kierownictwo transportów wojsk. odmówiło jednak dalszej wysyłki tych wojsk. Na to jeden z oficerów bawarskich udał się do komendanta stacyi i zażądał, by pozwolił na wolny przejazd. Komendant wojskowy odmówił temu i kiedy oficer obstawał przy tem żądaniu, założył protest przeciw przemarszowi wojsk bawarskich. Rada narodowa założyła protest pisemnie. Bawarczycy pojechali potem dalej w kierunku Schwarzach i St. Veit.

WOJSKA NIEM. JUŻ WKROCZYŁY.

Wiedeń. (Telefonem). Z Insbrucka donoszą, że dzisiaj rano Bawarczycy obsadzili Kufstein. Maszerują oni w kierunku Insbrucka.

O DOWÓZ DLA AUSTRYI.

Wiedeń. Ogłoszono tu urzędowo, że ministerstwo spraw zagranicznych natychmiast po zawarciu zawieszenia broni zwróciło się do państw koalicyi, po myśli postanowienia układu o zawieszenie broni o przepuszczenie przez blokadę austryackich okrętów, znajdujących się w portach zamorskich, któreby przywiozły przedewszystkiem zboże, mięso mrożone i wyroby tkackie.

Odpowiedź koalicyi w Berlinie.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Odpowiedź na notę niemieckiego rządu dziś tu nadeszła. Tekst dosłowny tej odpowiedzi będzie dziś podany do wiadomości. Dotyczy ona stanowiska, jakie zajmują mocarstwa koalicyi wobec programu pokojowego Wilsona, dotyczy pretensyi nieprzyjaciół o odszkodowanie i zaleca rządowi niemieckiemu, aby wszedł w styczność z generałem Fochem.

Delegacya niemiecka jedzie na front.

Berlin. Delegacya niemiecka dla zawarcia zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych wyjechała z Berlina dziś popołudniu w kierunku zachodnim.

Warunki koalicyi dla Niemiec.

Berlin. Wolff. Nota Stanów Zjednoczonych z 5 listopada 1918, podana telegramem iskrowym opiewa:

W mowie mej z 23. października 1918 podałem panu do wiadomości, że prezydent noty, które dotychczas był wymienił, wysłał rządom sojuszniczym z propozycyą, że gdyby te rządu były skłonne zawrzeć pokój pod przytoczonymi warunkami i na przytoczonych zasadach, to niech ich doradcy wojskowi i doradcy wojskowi Stanów Zjednoczonych przedłożą rządom sojuszniczym niezbędne warunki zawieszenia broni, któreby strzegły interesu narodów, o które tu idzie, a rządom koalicyi zapewniły **nieograniczoną władzę zabezpieczenie i wymuszenia pokoju przyjętego przez rząd niemiecki, oczywiście o ile uważają zawieszenie broni** ze stanowiska wojskowego za możliwe. Prezydent otrzymał teraz memoryał rządów koalicyi z uwagami o wymienionych, które brzmią jak następuje:

Rządy koalicyi starannie rozważyły noty wymienione między prezydentem Stanów Zjednoczonych, a rządem niemieckim, i z zastrzeżeniami poniżej przytoczonemi oświadczyły **gotowość zawarcia pokoju** z rządem niemieckim na podstawie warunków pokojowych, **zawartych w przemowie prezydenta** wygłoszonej do kongresu 8 stycznia 1918 oraz na podstawie zasad zawartych w późniejszych przemówieniach. Rządy te jednak muszą wskazać na to, że pojęcie tzw. **wolności mórz.** •**dopuszcza rozmaite interpretacye** (postanowienia?) z których kilku nie mogą one przyjąć. Dlatego muszą w tym punkcie przy rozpoczęciu konferencyi pokojowej zastrzedz sobie **pełną swobodę.** Nadto prezydent w warunkach pokojowych zawartych w swojej mowie do kongresu z 8 stycznia br. oświadczył był, że obsadzone przez Niemców obszary muszą być nietylko opróżnione i oswobodzone, ale także **odbudowane.** Rządy koalicyi są zdania, że **co do znaczenia tych warunków nie może być żadnej wątpliwości.** Rozumieją one je tak, że Niemcy mają dać **odszkodowanie za wszystkie szkody wyrządzone ludności cywilnej koalicyi i jej mienia** atakami na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Prezydent polecił mi podać do wiadomości, że **zgadza się z interpretacyą zawartą w ostatniej części tego memoryału.** Prezydent nadto polecił mi prosić pana, byś zawiadomił rząd niemiecki, **iż marszałek Foch upoważniony jest** przez rząd Stanów Zjednoczonych i rządy koalicyi przyjąć należycie uwierzytelnionych przedstawicieli rządu niemieckiego i **zawiadomić ich o warunkach zawieszenia broni.**

Podpisany **Lansing.**

(Uwaga Wolffa. Urzędowa nota jeszcze nie nadeszła).

Ameryka uznaje samodzielność wojska polskiego.

Waszyngton. (B. kor.). Telegram iskrowy. **Stany Zjednoczone uznały armię polską, jako mocarstwo prowadzące wojnę.**

W piśmie sekretarza stanu Lansinga do prezydenta polskiego komitetu narodowego Romana Dmowskiego, który bawi w Waszyngtonie powiedziane jest między innemi: Stany Zjednoczone odczuwają **głęboką sympatyę** dla narodu polskiego i z zadowoleniem śledzą postępy sprawy polskiej. Naród amerykański odczuwa głębokie zadowolenie z powodu, że może uczynić zadość pańskiej prośbie **co do** uznania armii polskiej pod naczelnem politycznem kierownictwem polskiego komitetu narodowego **za autonomiczną współwalczącą armię.**

Położenie we wschodniej Galicyi.

Jarosław. (P. B. K.). Godzina 8 wieczór **W mieście panuje zupełny spokój i porządek, miasto jest w pełnej władzy polskiej. W powiecie** przyszło gdzieniegdzie do wykroczeń, zwłaszcza w Próchniku. Pociągi z Jarosławia w stronę Przemyśla docierają **do Zasania, będącego w rękach polskich.** Ukraińcy codziennie próbują przejść przez rzekę, **ale usiłowania nie udają się.**

Połączenie kolejowe ze Lwowem odbywa się w ten sposób, że w obrębie Przemyśla trzeba przesiadać się i przejść pas zniszczonego toru. Przechodzących poddają Rusini ścisłej kontroli osobistej.

Osoby, które wyjechały dziś rano ze Lwowa i przejeżdżały przez Jarosław, opowiadały, że cały Lwów, z wyjątkiem ul. Akademickiej i Uniwersytetu ma być już w rękach polskich. Dziś też panuje we Lwowie większy spokój, strzelanina osłabła znacznie, na tomiast we wtorek miała tam być większa strzelanina.

W Żurawicy jest spokój, miejscowość w rękach **polskich. Polski pociąg pancerny,** który wyjechał z Krakowa, ruszył dziś popołudniu **z Jarosławia w stronę Żurawicy.**

Z Sokala nadeszła tu następująca wiadomość: **Z Ukrainy jechał pociąg wiozący 500 żołnierzy włoskich i Tyrolczyków, powracających z Ukrainy. W Sokalu na ten transport napadli Rusini, zabili dwóch żołnierzy, kilku zranili, a cały transport tak obrabowali, że nawet żołnierzom pozabierali chleb. Transport ma w ciągu nocy przez Jarosław** ruszyć dalej ku zachodowi.

Czesi gwałcą ugodę z Polakami.

Cieszyn. (P. B. K.) Dowiadujemy się, że żołnierze polscy, wracający przez Bogumin z państwa czesko-słowackiego **są rozbrajani wbrew układom** pomiędzy Czechami a Polakami, gwarantującymi wolny przejazd wojsk z uzbrojeniem.

Górnicy w Zagłębiu węglowem **są ogromnie wzburzeni z powodu** roszczeń czeskich do Śląska cieszyńskiego. Górnicy nie chcą wydać nawet piędzi ziemi śląskiej. W Łazach i Suchej Dolnej, gminach o większości polskiej, jednak **z czeskim wydziałem** gminnym, górnicy **zastrajkowali,** wyrzucili inżynierów i urzędników Czechów, znanych agitatorów czeskich na granicy Zagłębia węglowego.

Mimo zgody Rady narodowej księstwa cieszyńskiego z Narodnym Wyborem w Morawskiej Ostrawie, która wczoraj została podpisana i mimo faktu, że dworzec w Boguminie już od kilku dni znajduje się w posiadaniu polskiem, zgłosił się dziś wieczór do komendy stacyjnej **czeski major z Pragi z rozkazem,** że ma **objąć komendę stacyjną** na dworcu bogumińskim. Rada Narodowa zawiadomiona o tem, kazała komendantowi stacyi odprawić majora.

PUŁK. ŚMIGŁY GENERAŁEM.

Lublin. Generał Rozwadowski przybył wczoraj do Lublina. Pułkownik Śmigły-Rydz został mianowany **generałem brygady** i objął dowództwo nad obroną granic wschodnich.

Wiadomości, jakoby pułkownik Śmigły Rydz złożył inną przysięgę niż ustanowioną dla wojska polskiego są nie prawdziwe. Pułkownik Rydz Śmigły zaprzysiągł Radzie Regencyjnej wierność.

GEN. ROZWADOWSKI W KRAKOWIE.

Kielce. Przejechał tędy dziś w południe gen. Rozwadowski w drodze do Krakowa.

OBSADZENIE CZĘSTOCHOWY.

Warszawa. Jasna Góra w Częstochowie znajduje się pod opieką wojska polskiego.

URZĘDOWE ZAPRZECZENIE.

Warszawa. (Pol. aj. tel.). Ze sfer urzędowych dowiadujemy się, że wiadomość podana przez jeden z dzienników warszawskich jakoby Rada Regencyjna miała ustąpić na rzecz mającego rzekomo powstać dyrektoryatu jest w całości zmyśloną i nieprawdziwą.

O TYMCZASOWY RZĄD LUDOWY.

Warszawa. Dziś o godzinie 4-tej popołudniu po wiecach, odbytych w wyższych zakładach naukowych ruszył pochód młodzieży uniwersyteckiej do zamku, gdzie dyrektorowi kancelaryi gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej wręczono uchwałę wiecu, domagającą się powołania **rządu tymczasowego ludowego.**

Prócz tego uchwalono na owych wiecach domagać się zamknięcia uniwersyteu, młodzież bowiem postanowiła wstąpić do wojska. Manifestanci odśpiewawszy „Rotę“ Konopnickiej rozeszli się spokojnie do domu. W manifestacyi brało udział kilka tysięcy osób.

USTAWA WYBORCZA GOTOWA.

Warszawa. Dowiadujemy się, że prace przygotowawcze około reformy wyborczej zostały już ukończone. Ustawa o ordynacyi wyborczej, która wyjdzie oktrojowana podana będzie do publicznej wiadomości już w najbliższych dniach.

Rozruchy w Zagłębiu.

Warszawa. (Pol. aj. tel.). Ustępujący z zagłębia Austryacy zaczęli spekulować ogromnemi zapasami żywności i towarów nagromadzonych w granicy w liczbie 60 wagonów. Tłum np. kupował krowy po 300 koron. Kilka wagonów owiec wypuszczono do lasu. Brał kto chciał. Kilku legionistów obecnych na stacyi w Granicy interweniowało. Przejeżdżający były minister Minkiewicz wydał szereg zarządzeń. Zaczęły się walki. Z Dąbrowej przybył oddział legionistów w liczbie 30, który urządził obławę po lesie. Dnia 4 listopada **padło 6 osób** między innemi jeden oficer legionów. W rezultacie udało się odeprzeć tłumy chcące rabować na stacyi. Wzburzenie jednak nie istnieje. W Dąbrowej powstały po niektórych kopalniach **sowiety robotnicze.**

Węgrzy rozbrajają Niemców.

Wiedeń. (Telefonem). Rokowania między gen. Mackensenem a Węgrami o przemarsz wojsk jego są w toku. Armia niemiecka liczy około 200 tysięcy ludzi. Rząd węgierski jako neutralny, domaga się, aby armia ta na granicy węgiersko-rumuńskiej złożyła broń, która następnie zostanie odwieziona pociągami do Niemiec. Gdyby Niemcy chcieli przejść przemocą, Węgry zażądają pomocy koalicyi.

ROKOWANIA W TOKU.

Budapeszt. Wiadomość, jakoby generał Mackensen ze swoją armią powrócił przez Węgry do Niemiec są nieprawdziwe. Rokowania, które rozpoczęto w sprawie pokojowego przemarszu armii Mackensena nie są jeszcze ukończone.

FRANCUZI NA WĘGRZECH.

Wiedeń. (Telefonem). Z Budapesztu donoszą, że Francuzi nie obsadzą całych Węgier, utworzą jedynie neutralną strefę 15 klm. szerokości od granicy serbskiej.

Węgrzy rokują z koalicyą.

Budapeszt. Delegacya, która ma prowadzić rokowania z naczelnym wodzem sił zbrojnych koalicyi w sprawach pozostających w związku **z wstrzymaniem kroków nieprzyjacielskich** odjechała do głównej kwatery **w Belgradzie.**

Co zdobyły Czechy?

Wiedeń. (Telefonem). Z Pragi donoszą, że wedle relacyi posłów rezultat podróży ich do Szwajcaryi i Paryża jest nieoczekiwany. Jak ogłasza pos. Klofacz w „Ceske Slovo“ osiągnięto więcej niż oczekiwano. **Czechy zostaną republiką.** Prezydentem będzie **Massaryk, premierem zaś Kramarz. Massaryk na razie** nie przyjedzie do Czech, gdyż musi odbyć jeszcze ważne narady z Wilsonem.

„Venkov“ na podstawie informacyi pos. Staneka donosi, że Czesi posiadają już zawiązek floty handlowej w sile 10 okrętów.

„Nar. Listy“ donoszą, że Czesi w najbliższym czasie otrzymają od koalicyi ubranie i obuwie. Przyznany im zostanie także udział w odszkodowaniu wojennem.

O AKTA TAJNE MINISTERYALNE.

Wiedeń. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu niem. Rady narod. przesłuchano szefa sekcyi bar. Flotowa i pos. Wiesnera w charakterze ekspertów. Chodziło o sprawę nie obojętną dla innych krajów, reprezentowanych w danej radzie państwa, mianowicie o **akta ministerstwa spraw zagran.** W tym celu zmierza Rada stanu zaprzysiądz wszystkich urzędników z departamentu szyfrowego na wierność. Obaj fukcyonaryusze b. min. spraw zagranicz. oświadczyli gotowość dania przeglądu aktów, ale zasadniczo zwrócili uwagę na to, że ministerstwo to jest wsólną instytucyą wszystkich państw narodowych. Rada stanu niem. chce objąć całe archiwum państwowe.

Rewolucya w Niemczech.

Wiedeń. (Telefonem). Z Kilonii nadchodzą wiadomości że cała flota i port znajdują się **w rękach powstańców.** Na okrętach wywieszono **czerwone sztandary.** Gubernator adm. Southon został aresztowany. Policya oddała się pod rozkazy rady żołnierskiej. Na zamku cesarskim wywieszono także czerwony sztandar. Cenzura została zniesiona. **Strajk objął całe miasto.** Przybyli tam pos. Haase, Ledebour i Liebknecht. Rada żołnierska wydała odezwę podnosząca, że **cała władza** znajduje się w rękach żołnierzy. Wzywa ona żołnierzy do wstrzymania się od gwałtów, gdyż **naród jest bliski swego celu.** Na radzie żołnierzy sformułowano żadania, które obejmują czternaście punktów. Prócz swobodzenia więźniów politycznych, wolności prasy i zgromadzeń domagają się żołnierze, by **flota wojenna nie wypływała na morze. Inne** punkty dotyczą zapewnienia żołnierzom odpowiedniego wpływu na uregulowanie ich służby.

Ruch w Kilonii zaraźliwie podziałał na doki w Hamburgu. Na zgromadzeniu socyalistów, na które przybyło wielu żołnierzy i marynarzy, domagano się **abdykacyi cesarza Wilhelma,** po zgromadzeniu zaś urządzono burzliwe demonstracye w mieście, przy czem przyszło do starcia z wojskiem. Nie było zabitych.

GEN. FOCH POSTAWI WARUNKI.

Londyn. W Izbie gmin doniósł Lloyd George, że sojusznicy prosili Wilsona o podanie rządowi niemieckiemu do wiadomości, iż jeżeli chce się dowiedzieć o uchwalonych przez sojuszników warunkach zawieszenia broni, powinien się w zwykłej drodze zwrócić o nie **do generała Focha.**

KONFERENCYA POKOJOWA W AMERYCE.

Wiedeń. (Telefonem). Z Zurychu donoszą, że Wilson zaproponował, by konferencya pokojowa odbyła się w Ameryce. Według konstytucyi amerykańskiej prezydent w czasie swego urzędowania nie może opuszczać ziemi amerykańskiej.

Koalicya rządzi w Rosyi.

Petersburg. Dzienniki donoszą, że Władywostok i cała kolej syberyjska znajdują się pod zarządem Amerykanów.

„Prawda“ donosi, że w Turkestanie wykryto organizacyę przeciwrewolucyjną, na której czele stał były gradonaczalnik petersburski. Ruch był podsycany pieniędzmi angielskimi.

POL. AGENCYA TELEGRAFICZNA.

Warszawa. Polska Ag. Tel. utworzona przy prezydyum rady ministrów przejęła dotychczasowe krakowskie i lwowskie biura korespondencyjne.

PRZEJĘCIE DONACYI.

Warszawa. Dzisiejszy „Monitor Polski“ ogłasza dekret Rady Regencyjnej o przejęciu donacyi na rzecz państwa polskiego. Donacye te mają być w przyszłości przez Sejm polski obrócone na rzecz małorolnych i bezrolnych, dla ofiar wojny i zasłużonych wobec ojczyzny.

MINISTROWIE USTĘPUJĄ.

Wiedeń. Cesarz przyjął dymisyę wspólnego ministra skarbu Spitzmuellera i nadał mu wielki krzyż orderu Leopolda. Tymczasowe kierownictwo wspólnego ministerstwa skarbu poruczono szefowi sekcyi bar. Kuh-Chrobak.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Budapeszt. O północy **zdarzyła się** na dworcu towarowym Rakoskim wielka katastrofa kolejowa. W pociągu przepełnionym żołnierzami pod jednym z wozów spadła z osi para kół. Wóz wyskoczył z szyn, a następne wagony wpadły nań. Dotychczas wydobyto **30 zabitych i 180 rannych.**

Ostatnie wiadomości.

WIADOMOŚCI ZE LWOWA.

Lwów. Komenda wojsk polskich ogłosiła we Lwowie przedwczoraj mobilizacyę wszystkich mężczyzn od lat 17 do 35. Wczoraj w rękach polskich znajdowało się wedle „Komunik. komendy wojsk polsk.“ Wulka, rog. Stryjska, cment. stryjski, ul. Pełczyńska, Supińskiego, część cytadeli, Żandarmerya, ogród jezuicki, ul. Zygmunta, ul. Bema, dom inwalidów, dworzec kolejowy i Góra stracenia. Polacy zdobyli na Rusinach 13 karabinów maszynowych. Poczta była rozpaczliwie broniona granatami ręcznymi. Wzięto do niewoli około 200 żołnierzy w tem pułkownika.

Rutynowany samodzielny korespondent-buchalter w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych zakładach [illegible], poszukuje posady samodzielnej. Łaskawe zgłoszenia pod „S. K. B. 100“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 3339

W szpitalu końskim w Kobierzynie
odbędzie się 3347
dnia 16 listopada 1918 r. o godzinie 8 rano
licytacya na konie i źrebięta.
Uprawnieni rolnicy przynieść mają legitymacyę ze starostwa. Za wykupione na licytacyi a później ewentualnie padłe konie nie przyznaje się zwrotu.
Stacya użytkowa koni.

PRZECIW HISZPANCE:
NAJLEPSZA HERBATA DOMOWA
babusi, z najzdrowszych ziół leśnych tegorocznego zbioru
dozwolona przez c. k. urząd dla wyżywienia ludności, stosownie do ustawy o środkach żywności.
1 skrzynia zawierająca 100 wielkich paczek K 74·—
10 skrzyń „ 160 „ „ K 700·—
Wysyła za zaliczką lub za nadesłaniem pieniędzy
Fabryka Chemiczna V. Jan
Praga VI., Vratislavova 29. 3246

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
WINA MSZALNE
w najlepszych gatunkach, z własnej winnicy w Olaszliszka obok Tokaju 3302
poleca firma
H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.
Za jakość i prawdziwość pochodzenia ręczy się.

MASZYNY DO PISANIA
są do sprzedania: 3 Underwood, 2 Smith Bros, 1 Remington Standart.
Zakład techniczno-mechaniczny dla naprawy maszyn do pisania i rachowania
KAZIMIERZ BLICHARSKI
Kraków, Floryańska 32, parter, w podwórzu. 3169

SYNDYKAT ROLNICZY
Lwów, plac Maryacki 10
dostarcza:
sieczkarnie ręczne i kieratowe
młocarnie ręczne
kieraty dwukonne
pługi jedno i wieloskibowe
brony żelazne
aparaty do bielenia i dezynfekcyi
smary i oliwy do maszyn
gurty konopne
gwoździe. 3283

Ważne P. T. Rolnicy!
Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów
najwyższy czas zamawiać obecnie
pod zasiewy wiosenne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać. **KAJNIT, SOLE POTASOWE** wysokoprocentowe, **GIPS** nawozowy, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. — Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku.
Materyały budowlane:
wapno, cement, gips murarski i sztukaterski, dachówka asbestowa „Asbit“ itp. — Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych, szybką dostawą, poleca firma:
JAN BODUCH
Hurtownia sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych
Zywiec, Rynek 22 3050
obok kościoła farnego.

Swędzenie, liszaje, świerzb
usuwa najprędzej **Dra Flesch'a** oryginalna prawnie zastrzeżona **„Skaboformowa maść“**. Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik próbny K 4·—, duży słoik K 6·—, porcya familijna K 15·—.
Paczność na markę „Skabaform“. 3306
Składy główne: Lwów: apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; Kraków: apteka „pod Białym Orłem“, Rynek główny A-B, 45; apteka pod „Złotym Orłem“ Wilhelma Ehrlicha, Krakowska 11; Przemyśl: c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; Jarosław: apteka „pod Czarnym Orłem“ Józefa Rohma; Tarnów: apteka obwodowa J. Misiołowskiego; Drohobycz: apteka „pod Opatrznością“ G. F. Tobiszki; Kołomyja: apteka wodowa Dra Stefana [illegible]; Nowy Sącz: apteka Marcina Gorzeckiego; Rzeszów: c. k. apteka obwodowa, ul. 3-go Maja.

Adjunkta lub praktykanta gospodarczego 3317
z ukończoną szkołą rolniczą, kawalera, do zniszczonego przez wojnę majątku, poszukuje Zarząd dóbr Olszany obok Przemyśla.

!! OBUWIE !!
Dziś tak drogie konserwuje się, używając najlepszej **PASTY** do bucików, a nie bezwartościowych przetworów, niszczących skórę. 1 słoik najlepszej pasty 3 korony. Dla kupców i konsumów rabat.
Fr. Lenert
Kraków, Sławkowska 6.
3277

Mam zaszczyt zawiadomić, iż objąłem handel delikatesów, towarów kolonialnych i restauracyę w Rynku głównym pod firmą
LUDWIK LEWICKI.
Staraniem mojem będzie uczynić zadość wszelkim wymaganiom tak co do jakości podawanych napoi i potraw, jak i starannej obsługi P. T. Gości.
Bufet zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski doborowej jakości,
piwo pilzneńskie, koniak francuski i t. d.
Z poważaniem 3280
Franciszek Majer
były długoletni współpracownik firmy A. Hawełka.

PIĘĆDZIESIĄT PIEŚNI
na fortepian z podłożonym tekstem
zebrał
EDMUND WALTER.
Alary J.: „Cudzoziemiec“. — **Barthels A.:** „Pod pantoflem“, „Ideały“, „Oj, ten Mazur!“. — **Bizet G.:** „Habanera“. — **Braga:** „Spiewka Neapolitańska“, „Canzonetta Napolitana“. — **Chopin Fr.:** „Zakochana“, „Marzenie“, „Pierścień“, „Życzenie“, „Moja pieszczotka“. — **Coota C.:** „Moja Królowo!“. — **Filippi F.:** „Czemu?“. — **Flotow:** „Marta“ (Wyjątek z Finału“, „Marta“ (Już wiosna wróciła). — **Gastaldon S.:** „Pieśń zakazana“. — **Halevy:** „Żydówka“ (Arya). — **Komorowski J.:** „Kalina“, „Nowa miłość“ — **Krebs C.:** „Do niej“. — **Lubomirski K.:** „Nigdyż?“. — **Moniuszko St.:** „Dumka“, „Krakowiak“, „Dwie zorze“, „Grajek“, „Gdyby rannem słonkiem“, „Kozak“, „Krakowiaczek“, „Kum i kuma“, „Pieśń wieczorna“, „Pieśń wojenna“, Pieśń z opery „Halka“, „Piosenka żołnierza“, (Z dramy: „Piękna kobieta“), „Prząśniczka“, „Sokoły“, „Tułaczka“, „Wędrowna ptaszyna“, „Złota rybka“. — **Offenbach:** „Opowieści Hoffmana“. — **Paladilhe E.:** „Przy mandolinie“. — **Radwan A.:** „Kruk“. — **Reichardt Al.:** „O oczko me! o gwiazdko ma!“. — **Schubert Fr.:** „Dziewczę i śmierć“, „Serenada“, „Wędrowiec“, „Polna różyczka“. — **Schumann R.:** „Nie ronię łez“. — **Wagner R.:** „Tannhäuser“. — **Wallace W.:** „Maritana“.
Cena 12 koron. 2828
NAKŁAD KSIĘGARNI POLSKIEJ
BERNARDA POŁONIECKIEGO
we Lwowie.

Hotel Europejski w Krakowie
poszukuje płatniczego
z kaucyą 2.000 koron w gotówce.
Reflektanci mają się zgłaszać do Administratorki hotelu **między** 2—3 popoł. 3284

KUFRY, WALIZKI
i inne wyroby koszykarskie w każdej ilości sprzedaje po nizkich cenach
krajowy Związek koszykarzy
Stow. zarejestr. z ogr. por. 3242
w Krakowie, Rynek główny 19, II. p.

Krój i szycie.
Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych
w szkole kroju i szycia „Józefina“, Długa 11.
Kurs zacznie się 4-go listopada 1918 r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 3170

Majątek leśny
nad Sanem przy szosie
sprzedam Polakowi katolikowi.
Obszar 700 morgów lasu, 40—70 lat: jodła, sosna 75%, buczyna 25%, rębnego około 30.000 festmetrów. Odległość od kolei 11 klm. Poczta, żandarmerya, kościół w miejscu. — Cena wraz z prawem naftowem $2^1/_2$ miliona koron. — Zgłoszenia pod adresem: Jan Pomorski Malice p. Opatów (Polska). 3240

GALICYJSKI AKCYJNY
BANK KUPIECKI
Lwów, Halicka 19 (dom własny)
przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem
$4^1/_4$% od sta
i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem
$3^3/_4$%.
Bank wypłaca z wkładek oszczędności 2.000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego 20.000 kor. dziennie **bez wypowiedzenia.**
Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym **opłaca** Bank z własnych funduszów. 3303

FIGURY CHRYSTUSOWE
jako drogowskazy, nagrobki i t. p., wykonane w odlewie metalowym, wedle istniejących modeli i na życzenie wedle modeli nadesłanych, jakoteż
Figury Matki Boskiej i innych Świętych
wykonuje i dostarcza w wielkim wyborze
fabryka wyrobów metalowych i ornamentów
Kraus, Walchenbach i Peltzer.
Na życzenie wymiana listów w języku polskim.
Stolberg 2 (Nadrenia). 3180

„DUCH DZIEJÓW POLSKI“
ANTONIEGO CHOŁONIEWSKIEGO.
Wydanie drugie przejrzane i rozszerzone.
Cena 6 koron (bez przesyłki pocztowej).
Nakład Towarzystwa im. Stefana Buszczyńskiego w Krakowie. — Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie. 2962

Ważne dla młodzieży.
Zasady kulturalnych form towarzyskich
napisał
Ks. Mieczysław Kuznowicz T. J.
(Wydanie drugie). 3345
Nabyć można w Krakowie: Księgarnia Gebethnera i Sp. Rynek główny i Sekretaryat Związku ul. Krupnicza 29.
Cena broszurowanej 4 kor., oprawnej 7 kor.
Dzieło to Rada szkolna krajowa poleciła do użytku młodzieży szkolnej oraz do bibliotek szkolnych w gimnazyach, szkołach realnych, seminaryach nauczycielskich.

Kilka motocykli
w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Zakładzie techniczno-mechanicznem
Kraków, Floryańska 32, parter, w podwórzu. 3110

Próżne flaszki
z wód mineralnych kupuje po najwyższych cenach firma Bracia Rolnicey Kraków, ul. Sienna 2. 2896

Do sprzedania
wózek bez resorków, gik dwukołowy, uprząż na konie. Wiadomość Kraków, ul. Długa 38 w lakierni. 3316

! KAFLARNIE !
zawiadamiam, iż nadszedł transport
„GLEJTY“
ołowianej. 3279
Oferty na żądanie wysyła firma
Fr. Lenert
Kraków, Sławkowska 6.

Zakupię największą ilość jabłek, orzechów.
Kraków, Lubicz 40.
3331

Osoba inteligentna, lat 33, umiejąca dobrze gotować, znająca się na szyciu i gospodarstwie wiejskiem, chętna do każdej pracy, poszukuje zajęcia jako gospodyni na plebanii. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Nar.“ pod „Skrzętność“. 3332

Technik dentystyczny
powróciwszy z wojska poszukuje odpowiedniej posady. — Adres: Stanisław Strzelbicki, ulica św. Tomasza 29. 3258

Języki: 3297
Angielski, Francuski, Niemiecki itd.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10·— K miesięcznie.
Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

Kupię Harmonium
w dobrym stanie. — Uprasza się o uwiadomienie pod adresem: Dębniki, ulica Szwedzka 8. 3330

Emerytowany urzędnik
pocztowy przyjmie posadę w instytucyi bankowej, handlowej, gospodarczej, przemysłowej, leśnej. Zgłoszenia: „Emeryt“ poste-restante Chabówka. 3320

Doktor praw
z wykształceniem handlowem poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz. — Zgłoszenia pod „Porucznik“ do Administracyi „Głosu Narodu“. 3338

Organista
młody, żonaty, dobrze grający z nut, z ładnym głosem, umiejący prowadzić chóry, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „Organy“. 3342

ZGUBIONO
broszkę złotą, podłużną, w środku wielka perła obok po dyamencie, dnia [illegible] bm. podczas jazdy dorożką z Grand Hotelu na plac Kossaka 4. Uczciwego znalazcę uprasza się za dobrem wynagrodzeniem oddać ją u portyera Grand Hotelu w Krakowie. 3318

Władysław Szarlej
Box 178 Rosseitou Pa.
Ja i wszyscy Twoi żyjemy w zdrowiu i powodzeniu. Prosimy o częste wiadomości. — Twoja żona Marya. 3343

Panienka z maturą seminaryalną
poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod S. N. do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej, ulica Szczepańska 9. 3311

Kupię konie
półkrwi i wózek na resorach o dwóch siedzeniach na jednego konia. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „konie“. 3337

Rutynowanej siły biurowej
poszukuje pierwszorzędne przedsiębiorstwo polskie w Krakowie. Wymagana biegłość w piśmie na maszynie, stenografia i język niemiecki. — Urzędowanie jednorazowe. — Warunki korzystne. Zgłoszenia w godzinach od 10—12 przy ul. Szewskiej 1, III. piętro. 3[illegible]

[illegible]
córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“.

Zubożała wdowa po powstańcu z 63/4 r.
z córką, dotkniętą ciężką nerwową chorobą, udaje się do serc szanownych rodaków patryotów z błagalną prośbą o pomoc w wielkim niedostatku i braku funduszów na kuracyę tejże. — Krystyna Laugier Kraków, Czysta 1.

Młody mężczyzna,
inwalida wojskowy, prosi litościwych rodaków o jakiekolwiek ubranie, kapelusz, bieliznę, choćby w najgorszym stanie. Nędza stwierdzona. Zgłoszenia w Administracyi „Głosu Narodu“ dla Z. O.

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
w Krakowie, Rynek główny 25
przyjmuje **już dzisiaj** przedwstępne zgłoszenia na
5% wewnętrzną pożyczkę polską
na oryginalnych warunkach ogłosić się mającego prospektu.
3311

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.